



Mk 5, 21-24. 35b-43 Gdy Jezus przeprawił się z powrotem łodzią na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem. Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie: „Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła”. Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał. Wtedy przyszli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: „Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?”. Lecz Jezus, słysząc, co mówiono, rzekł do przełożonego synagogi: „Nie bój się, wierz tylko!”. I nie pozwolił nikomu iść z sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Widząc zamieszanie, płaczących i głośno zawodzących, wszedł i rzekł do nich: „Czemu podnosicie wrzawę i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi”. I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich, wziął z sobą tylko ojca i matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. Ujawszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: „Talitha kum”, to znaczy: „Dziewczynko, mówię ci, wstań!”. Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia. Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym się nie dowiedział, i polecił, aby jej dano jeść. †

Z wiarą kroczyć przez życie

Jesteśmy świadkami tego, jak martwa dziewczynka otrzymuje z powrotem życie. Jezus Chrystus dokonuje po raz kolejny czegoś, czego żaden z lekarzy ani nikt z ludzi nie był w stanie dokonać. Ten cud Mistrza z Nazaretu, pokazuje nam, że Jezus nie chce cierpienia swoich dzieci. Jego jedynym pragnieniem jest, aby żyły z nim w Królestwie życia i pokoju, bez cierpienia, łez i śmierci.

Jezus oczekuje jedynie wiary, choćby tak małej jak ziarnko gorczycy, gdyż wiara czyni cuda. Taką wiarę znalazł u ojca martwej dziewczynki, dlatego pozwolił mu na nowo odzyskać najukochańszą córkę.

Dzisiaj Jezus nie jest fizycznie obecny na ziemi. Możemy Go jednak „dotknąć” na wiele różnych sposobów. Przede wszystkim w każdej Eucharystii. Uczestnicząc w niej z wiarą, przyjmując Komunię świętą, nie tylko dotykamy skrawka Jego płaszcza, ale dotykamy samego Jezusa. Doświadczamy Jego zbawienia i uzdrowienia, ciała i duszy.

Prośmy o wiarę czystą, wolną od wszelkiej magii i zabobonu, ufajmy tylko Bogu, który nieustannie mówi do każdego z nas: „Nie bój się, tylko uwierz”.

Panie Jezu Chryste, pozwól mi całkowicie Tobie zaufać, gdyż w Twoich rękach jest moje zdrowie i życie. Wszystko co mam, od Ciebie pochodzi!